

Jak skorzystałam z pomocy **MAFII**?

Trafiły mi się dodatkowe godziny. Taki to już jest los nauczyciela, że aby podreperować dziurawy budżet domowy, bierze każdą godzinę nadliczbową jaką dają.

Tym razem dawali zajęcia techniczne.

Wzięłam!

Przyczyną niewielkiego zainteresowania uczniów tematem **budowa i działanie instalacji wod-kan** było zapewne również moje nastawienie do tego 'pasjonującego' zagadnienia...

Wykład ciągnął się jak flaki z olejem, a ja co chwila zatykałam się jak muszla klozetowa do której wrzucono *środki higieny osobistej*.

Ale czegoż to historyk nie robi dla pieniędzy...

Już po kilku minutach bolała mnie nie tylko głowa, lecz także obydwie ręce od tłumaczenia jak działa spłuczka.

Najwyraźniej natrafiłam na przedmiot zupełnie nie leżący w szerokim kręgu moich zainteresowań...

Coś musiałam wymyślić, aby przeżyć!

Tylko co?

Nawet wolontariusza z półświatka powitałabym z radością.

Właśnie!

Tu nastąpiło olśnienie!!!

Czemu nie?

Wykorzystam MAFIĘ!!!

MAFIĘ poznałam również na obozie terapeutycznym, wtedy byłam nią zafascynowana. Wprowadzie do **MAFII** nie wciągnęłam jeszcze nigdy dzieci, do tej pory była to tylko sprawa dorosłych.

Teraz miałam wątpliwości czy dzieci sobie poradzą!

Ale czego się nie robi dla nauki i ... techniki?

Na następnej lekcji opowiedziałam jak działa **MAFIA**.

Przygotowujemy tyle kartek ilu jest uczestników zabawy. Na dwóch zaznaczamy symbol **MAFII**, pozostałe pozostawiamy czyste.

Prowadzący zabawę rozpoczyna opowieść:

- *Jesteście mieszkańcami niedużego miasteczka. Ustalcie jakie funkcje lub zawody chcecie w nim wykonywać.*

Następnie uczestnicy losują kartki.

Prowadzący mówi:

- *Proszę państwa od tej chwili w waszym miasteczku jest **MAFIA**, która działa nocą. Nastaje noc i miasto zasypia. - Wszyscy na to hasło, chylą głowy i zamykają oczy!*

*Gdy miasto śpi, budzi się **MAFIA**. - Dwóch uczestników, którzy wylosowali symbol **MAFII**, unosi teraz głowy i dyskretnie zapoznaje się, po czym znowu chowacie głowy aby nie zostać rozpoznani przez pozostałych!*

*Budzi się miasto. – Teraz wszyscy podnoszą głowy i otwierają oczy. Musicie teraz ustalić kto spośród was jest członkiem **MAFII** i zlikwidować ją. Jeśli wam to się nie uda to **MAFIA** zlikwiduje całe miasteczko co noc zabijając jednego uczciwego obywatela. Musicie w ciągu 3 minut, czyli zanim zapadnie noc, wydać wyrok na jedną osobę, która waszym zdaniem jest w **MAFII**.*

Jeżeli to nie jest **MAFIOZO**, prowadzący mówi:

- *Proszę państwa wydaliście wyrok na niewinną osobę. (Ta osoba odpada z gry - odchodzi na bok, ma prawo obserwować dalszy przebieg dyskusji, ale nie wolno mu się odezwać do końca zabawy.)*

- *Nastaje noc. Zasypia miasto... Budzi się **MAFIA**.*

(Dwie osoby z **MAFII** dyskretnie ustalają na migi kto ma odpaść z gry i przekazują tę informację prowadzącemu wskazując ofiarę. Zazwyczaj usuwają osobę, która jest najbliższa odgadnięciu kto jest w **MAFII**, albo która zbyt logicznie lub natarczywie prowadzi dyskusję.)

- **MAFIA** zasypia. Nastaje dzień. Budzi się miasto.

Proszę państwa w nocy **MAFIA** wydała wyrok na... Marysię. (Ofiara odchodzi z gry stając się od tej pory biernym obserwatorem).

I znowu mieszkańcy miasta dyskutują, na kogo wydać wyrok.

Zabawa ta rozwija nie tylko umiejętność logicznego myślenia, lecz także zręczność w przedstawianiu argumentacji i zdolność przewidywania reakcji innych ludzi na swoje zachowanie.

Zazwyczaj zwycięża **MAFIA** wybijając miasteczko 'do nogi'.



Tym razem wygrała **MAFIA**, ale inaczej.

Od następnej lekcji dzieci ochoczo, po kolei, przygotowywały referaty na temat budowy odkurzacza, suszarki do włosów, instalacji elektrycznych i wszelkich innych precjozów gospodarstwa domowego.

Robili to z ochotą, ze znajomością materiału, z fachowością godną specjalistów i tak sprawnie, aby pozostało jeszcze wystarczająco dużo czasu na wystawienie piątki lub szóstki z referatu i ... **MAFIĘ**.

Nigdy nie miałam jeszcze do czynienia z tak dobrymi referatami i tak uczciwą **MAFIĄ!**

Warszawa 1999-08-22